



Biuletyn

Koła Miłośników

Dziejów Grudziądza



Rok V:2007

Data odczytu: 12.12.2007

Numer 39 (152)

Data wydania: 12.12.2007

Henryk Bierut

Ksiądz Prałat Zdzisław Peszkowski wspomnienia pośmiertne

Ksiądz Prałat ZDZISŁAW JASTRZĘBIEC PESZKOWSKI urodził się dnia 23 sierpnia 1918 roku - w SANOKU jako syn cukiernika ZYGMUNTA i MARII z KUDELSKICH. W rodzinnym mieście ukończył gimnazjum i liceum, także wstąpił do harcerstwa. Po maturze podjął studia i służbę w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu, aby zostać ułanem i kontynuować tradycje rodzinne. Brał udział w Kampanii Wrześniowej w 1939 roku, jako podchorąży dowodził plutonem 20 Pułku Ułanów im. króla Jana III Sobieskiego w Rzeszowie. Po 17 września prawie cały pułk dostał się do niewoli sowieckiej w Pomorzanach (woj. tarnopolskie). Odprawiono jeńców za przedwojenną granicę do Wołoczyska. W październiku 1939 r. wraz z innymi jeńcami został przewieziony do Kozielska, gdzie osadzono go z kolegami w małym domu w tzw. „pustelnisplicie”. Tutaj przeszedł gehennę surowej zimy. Czas wykorzystywał na naukę języków: angielskiego, francuskiego i rosyjskiego u starszych kolegów. Gdy zaczęto wywozić transporty jeńców w nieznaną, obóz z pustelni przeniesiono do „wielkiego Kozielska”. Codziennie odjeżdżały transporty, a Jego nazwiska nie wyczytano. Pozostał w gronie 225 towarzyszy niedoli. Ale i ich załadowano 12 maja 1940 r. i wywieziono do Gniezdowa, Po kilkugodzinnym postoju pociąg ruszył dalej do stacji Babinino, skąd zostali odwiezieni autami do obozu w Pawliszczewie - Borze, a potem 18 czerwca 1940 r. do Griazowca koło Wołody, również do gmachu poklasztornego.

Wybuch wojny niemiecko - radzieckiej zmienił sytuację jeńców. 14 sierpnia 1941 r., radio podało wiadomość o formowaniu armii polskiej. Po uwolnieniu Z. PESZKOWSKI przybył do obozu zbiorczego polskich żołnierzy w Tockoje. Tutaj odwiedził ich gen. WŁADYSŁAW SIKORSKI. Skończyła się niewola, którą ks. PESZKOWSKI opisał dokładnie w książce „Wspomnienia jeńca z Kozielska” (WARSZAWA 1989).

Jako podchorążego kawalerii odkomenderowano Go do Otary w Kazachstanie do pułku ułanów. Dowodził kompanią w 1 Pułku Ułanów Krechowickich. Po opuszczeniu nieludzkiej ziemi przeszedł szlak wojenny przez Iran, Palestynę, Irak, Egipt, Indie, Syrię, Liban, Włochy i Anglię. W tym czasie angażował się w kształcenie i wychowanie młodzieży polskiej, którą razem z wojskiem udało się wyprowadzić z ZSRR.

Po zakończeniu II wojny światowej studiował w Oxfordzie, później w Polskim seminarium w Orchard Lake, na „Uniwersytecie Wisconsin, University of Detroit i Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie. Uzyskał stopień doktora filozofii i magistra teologii. 5 czerwca 1954 r. przyjął święcenia kapłańskie. W tym samym roku został profesorem teologii pastoralnej i literatury polskiej w Seminarium św. Cyryla i Metodego oraz w St. Marys College. Ksiądz Profesor PESZKOWSKI został wybrany na prezesa Polish American Historical Assodation.

W 1970 r. otrzymał godność prałata domowego Jego Świątobliwości.

Ksiądz Prałat ZDZISŁAW PESZKOWSKI opublikował ponad 100 pozycji z zakresu teologii, historii Polski, literatury, filozofii. Był autorem podręczników do nauki języka polskiego, podręczników wychowawczych, dydaktycznych, materiałów dotyczących wychowania harcerskiego, a także modlitewników i antologii. Napisał również wiele książek o Ojcu Świętym Janie Pawle II. Dzięki staraniom Księdza Prałata opublikowano wiele papieskich przemówień, a w Ameryce wydano pierwszą zakazaną w naszym kraju biografię ks. kard. STEFANA WYSZYNSKIEGO.

To właśnie Księdzu Prałatowi PESZKOWSKIEMU zawdzięczamy umieszczone w większości świątyń w naszym kraju w 1973 r. kopie Milenijnego Aktu Oddania Polski w niewolę Maryi za wolność Kościoła w Ojczyźnie i w świecie, wydane drukiem w Kanadzie i złożone w darze ks. kard. STEFANOWI WYSZYNSKIEMU.

W połowie lat 90, został kapelanem Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie. Był też Kapelanem Chorych Polonii i Naczelnym Kapelanem Związku Harcerstwa Polskiego poza Granicami Kraju. Oprócz tego pełnił funkcję Prezes Fundacji Głgota Wschodu. Dzięki staraniom Księdza Prałata udało się m. in. doprowadzić do końca budowę, cmentarzy w miejscu pochówku polskich ofiar w Katyniu, Miednoje i w Charkowie. Ksiądz Z. PESZKOWSKI podkreślał, że prawdy o Katyniu nie można zakryć, ominąć czy przemilczeć. Dopominał się, by ta nieludzka zbrodnia została rozliczona i osądzona, podobnie jak zbrodnie hitlerowskie, by mówiło się o niej, jako ludobójstwie. Jego wielkim pragnieniem jako świadka Katynia, cudem ocalonego jeńca z Kozielska, było to, żeby na całym świecie 5 marca obchodzono jako Dzień Katynia.

Ksiądz pragnął, by data ta zapadła w świadomość i pamięć ludzi jako dzień, kiedy 5 marca 1940 r Stalin podpisał wyrok śmierci na tysiące polskich oficerów. Ksiądz Prałat, Rotmistrz ZDZISŁAW JASTRZĘBIEC PESZKOWSKI na uroczystej sesji Rady Miejskiej Grudziądz w dniu 23 stycznia 1995 r. został obdarowany tytułem Honorowego Obywatela Grudziądza. Był to siódmy tytuł nadany zasłużonym ludziom, w 75-letniej historii odzyskanego miasta. Nadanie tego tytułu dla Ks. Prałata jest wyrazem głębokiego szacunku i uznania ogromnych zasług ze strony naszych mieszkańców.

W poniedziałek, 8 października 2007 r. S.P. Ksiądz Prałat ZDZISŁAW JASTRZĘBIEC PESZKOWSKI, wielki Polak, kapłan, patriota, odszedł do Boga po nagrodę, jako niezłomny obrońca prawdy i godności naszego Narodu, Kapelan Rodzin Katyńskich i Kapelan Pomordowanych na Wschodzie, Kustosz pamięci o Głgocie Wschodu, który świadczył o zwycięstwie Bożego Miłosierdzia nad złem i nieprawością, wskazywał, że droga ku pojednaniu, wiedzie przez pokutę, prawdę i przebaczenie. Dożył chwili, gdy prawda o sowieckich sprawcach mordu w 1940 r. na ponad 22 tys. Polaków została ujawniona. Głównym Jego celem było utrwalenie w świadomości Polaków pamięci o zbrodni, której dokonano na naszym Narodzie. Pragnął, żeby rodacy uświadomili sobie, że układ Ribbentrop - Mołotow zakładał całkowite zniszczenie Polski.

Sowieccy zbrodniarze winę za okrutny mord na inteligencji polskiej, którą strzałem w tył głowy chcieli raz na zawsze unicestwić, zrzucili na hitlerowców. Lecz nie tyle fałszowanie prawdy przez propagandę sowiecką było najboleśniejse dla Księdza Prałata, bo to szybko wyszło na jaw, fakt, że przez pięćdziesiąt lat ta Tragedia Narodu Polskiego była na scenie międzynarodowej zakryta zasłona milczenia. Dzięki Prałatowi milczenie to zostało przerwane. Udało Mu się wydobyć od Rosjan dwa, bardzo ważne dokumenty, bezprecedensowe dowody zbrodni ludobójstwa. Pierwszy to notatka szefa NKWD ZSRR Ławrientija Berii z marca 1940 r., która jest poleceniem wymordowania bez sądu, bez przesłuchań 22 tys. Polaków zabranych do niewoli, osadzonych w obozach i więzieniach. Drugi-dokument to notatka szefa KGB ZSRS Aleksandra, Szelapina dla Nikity Chruszczowa z 9 marca 1959 roku, w której potwierdza on, że dokonano mordu na naszych oficerach. Nie

doczekaliśmy się dla tej zbrodni żadnego międzynarodowego trybunału. Do dziś żyjemy w czasie, który jest odbiciem tej strasznej tragedii. Chodzi więc o to, by w pełni zdemaskować coś, co jest plamą ludzkości. Ksiądz Peszkowski sam brał w dłoń przestrelone czaszki, namaszczał je i błogosławił. To wstrząsające przeżycie! W Ich imienin wołał do świata o prawdę i sprawiedliwość! Nie chciał zemsty, przebaczał, lecz prawda musi być nazwana a potworność zła - osądzona.

W dniu 16 października 2007 roku odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. księdza prałata, rotmistrza, absolwenta grudziądzkiego Centrum Wyszukolenia Kawalerii, Honorowego Obywatela Grudziądza, ZDZISŁAWA JASTRZĘBCA PESZKOWSKIEGO, liczącego 89 lat. który zmarł w dniu 8 października b.r. w podwarszawskim szpitalu w Aninie. Został pochowany w Warszawie. W tej smutnej uroczystości uczestniczyła także delegacja Grudziądzan na czele z prezydentem miasta Grudziądza mgr ROBERTEM MALINOWSKIM.

W poniedziałek, 8 października 2007 r.,

odszedł do Boga po nagrodę

śp. Ksiądz Prałat

Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski

wielki Polak, kapłan, patriota, niezłomny obrońca prawdy i godności naszego Narodu.

Kapelan Rodzin Katyńskich i Kapelan Pomordowanych

na Wschodzie, kustosz pamięci o Golgotcie Wschodu.

Jeniec obozu w Kozielsku, cudem ocalały, by świadczyć o zbrodni katyńskiej, o martyrologii

Polaków podczas II wojny światowej, o zwycięstwie Bożego Miłosierdzia nad złem

*i nieprawością. Doświadczony nienawiści komunizmu, wskazywał, że droga ku pojednaniu
wiedzie przez pokutę, prawdę i przebaczenie.*

Dożył chwili, gdy prawda o sowieckich sprawcach mordów w 1940 r.

*na ponad 22 tysiącach Polaków została ujawniona. Dzięki Jego staraniom mogły powstać
cmentarze wojskowe w Katyniu, Miednoje i Charkowie, liczne pomniki i miejsca pamięci ku
czci polskich oficerów na polskiej ziemi i na obczyźnie, wśród Polonii.*

*Do końca upominał się o pełną prawdę o nieznanym z imienia ofiarach Golgoty Wschodu
czekających na symboliczną mogiłę.*

*W tajemnicy świętych obcowania łączył się codziennie ze swoimi najbliższymi: kolegami z
Kozielska, umiłowanymi Ojcem Świętym Janem Pawłem II, księdzem i Stefanem Wyszyńskim,
druhami z harcerstwa. Uczynił ze sprawy Katynia miarę naszej wierności Polsce i jej
posłannictwu chrześcijańskiemu.*

*Traktujemy to zobowiązanie jako testament
śp. Księdza Prałata Zdzisława Peszkowskiego
i obiecujemy trwać przy nim.*

Redakcja „Naszego Dziennika”

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.